

Strategia widzenia

W aktualnej działalności twórczej Bartosz Czarnecki skupia się na badaniu ewolucji istoty obrazu w epoce jego nadprodukcji, wszechobecności oraz szybkiej, powierzchownej konsumpcji. Osadzając swoje rozważania w kontekście tematów związanych z percepcyjnymi pułapkami, jakie obecnie stawia przed widzem obraz, a także analizując naturę jego pamięciowej akumulacji, artysta uważnie śledzi jego losy jako medium. W konsekwencji zadaje on pytania o to, czy, gdy dziś patrzymy na obraz, na pewno wiemy, na co w gruncie rzeczy patrzymy.

Aktualne teoretyczno-estetyczne dociekania Czarneckiego wyrastają na gruncie zainteresowań realizowanych jeszcze podczas studiów na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i stanowią ich naturalną kontynuację. Artysta, obrazując strukturę tłumy przy użyciu multiplikujących się, szablonowych twarzy, wychodził wówczas od lingwistycznych rozważań Wittgensteina i przenosił je na grunt języka wizualnego. Badał on w ten sposób komunikacyjny, percepcyjny oraz estetyczny potencjał powtórzeń, tarć, przesunięć i zależności form, traktując je jak Wittgensteinowskie przedmioty, zaś sam obszar płótna - jako przestrzeń, w której te zaistnieć mogą w nieograniczonej ilości konfiguracji. Takie spojrzenie na obraz sprowokowało Czarneckiego do, kontynuowanego od kilku lat, pogłębionego badania natury, statusu oraz recepcji powszechnie znanych malarskich przedstawień w epoce powszechnej cyfryzacji, nadprodukcji wizualnych treści oraz nieograniczonego i szybkiego do nich dostępu.

W aktualnie powstających malarskich cyklach Reprodukcyjnych i Multiplikacyjnych twórca wskazuje na ambiwalencję cyfrowych mediów, które, z jednej strony zbliżają nas do oglądanego dzieła, a z drugiej natomiast - niesamowicie nas od niego oddalają. Czarnecki demaskuje bowiem idące ręką z ręką z technicyzacją percepcyjne pułapki, w które nieświadomie wpadamy - pułapki, które, w momencie przyglądania się zbiorom pikseli czy, w końcu, ciągom zer i jedynek sięgają - cym dziesiątek tysięcy znaków, kreują w nas iluzję obcowania z dziełem. Z kolei silnie ornamentacyjna, ale i zniekształcająca przedstawienie faktura malarskich prac artysty w swoim rozedrganiu i rozmyciu z jednej strony przywodzi na myśl błędy, szумы, zakłócenia i glitche pojawiające się niekiedy w odczycie obrazu na ekranie komputera. Z drugiej strony natomiast doskonale oddaje ona niepewną i mglistą naturę magazynowania obrazów w pamięci odbiorcy - szczególnie dziś, w epoce błyskawicznej i powierzchownej konsumpcji wizualnych treści.

Osadzając teorie austriackiego lingwisty w specyfice obecnych czasów, Czarnecki sięga po ikoniczne, natrętnie reprodukowane, niekiedy intruzywnie przejęte przez popkulturę i pozbawione przez to pierwotnych znaczeń i kontekstów - malarskie przedstawienia jako po Wittgensteinowskie, wyabstrahowane z czasu i przestrzeni przedmioty. Zestawia je z abstrakcjami, które - jako odseparowane od figuratywności przestrzenie stwarzające możliwość kreowania nieograniczonych ilości konfiguracji tychże przedmiotów - same w sobie stają się autonomicznymi narracjami i zyskują treściotwórczy potencjał.

Katarzyna Zahorska

Bartosz Czarnecki - urodzony w 1988 r. absolwent Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (dyplom w 2013 r.). Zajmuje się malarstwem, rysunkiem i grafiką użytkową. Mieszka i pracuje w Krakowie.

